

Citation:

Gieba, K. (2020). Semantyka leksemu *piołun* w niefikcyjnych narracjach o katastrofie czarnobylskiej. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 55, Article 1915. <https://doi.org/10.11649/sfps.1915>

Kamila Gieba  
(Uniwersytet Zielonogórski)

## Semantyka leksemu *piołun* w niefikcyjnych narracjach o katastrofie czarnobylskiej

Współczesna refleksja nad semantyką fitonimów obejmuje zarówno prace przekrojowe, dotyczące znaczenia nazw roślin funkcjonującego w obrębie danej wspólnoty lub w perspektywie np. wiedzy ludowej czy praktyk magicznych (m.in. Bartmiński, 2017, 2018<sup>1</sup>; Będkowska-Kopczyk, 2001; Niebrzegowska, 2000; Włodarczyk, 2007), jak i szkice poświęcone określonym, pojedynczym pojęciom ze świata roślin (m.in. Henslowa, 1972; Mierzwińska-Hajnos, 2017; Prorok, 2017). Badania te mogą dotyczyć nie tylko motywacji semantycznej nazw, lecz także procesów mentalnych – konceptualizacji – na których opiera się konstruowanie danego znaczenia (Mierzwińska-Hajnos, 2017, s. 32). Semantyka nazw roślin jest zmienna, kształtuje się w zależności od konkretnego dyskursu, w obrębie którego występuje dany fitonim. To założenie towarzyszy niniejszej refleksji, której celem

---

<sup>1</sup> Planowana jest publikacja kolejnych zeszytów drugiego tomu *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, dotyczącego roślin: z. 3. *Zioła i kwiaty*, z. 4. *Krzewy i krzewinki*, z. 5. *Drzewa*, z. 6. *Grzyby, chwasty, skupiska roślin*.

jest określenie znaczenia leksemu *piołun* w kontekście niefikcjonalnych<sup>2</sup> narracji postczarnobylskich – dotyczących katastrofy w Elektrowni Jądrowej im. Lenina w Czarnobylu z dnia 26 kwietnia 1986 roku. Podjęte tu rozważania można osadzić w perspektywie etnolingwistyki kognitywnej, w której „wiedzę językową uznaje się za część wiedzy o świecie” (Niebrzegowska-Bartmińska, 2017, s. 14). Jednakże – ze względu na wskazaną „czarnobylską” sytuacyjność użycia leksemu *piołun* – nie jest moim celem tworzenie kognitywnej definicji tego fitonimu ani kompleksowa analiza jego pola semantycznego. Zamierzam natomiast określić znaczenie piołunu w kontekście postczarnobylskim; znaczenie uwarunkowane traumą bezprecedensowej katastrofy jądrowej, ale czerpiące jednocześnie z ustabilizowanych znaczeń, spetryfikowanych we wschodniosłowiańskiej kulturze ludowej oraz w metaforze biblijnej. Semantyka piołunu w niefikcjonalnych tekstach o katastrofie czarnobylskiej odnosi się właśnie do tych dwóch źródeł, toteż w pierwszej kolejności należy wskazać, jak owo pojęcie funkcjonuje w tradycji ludowej i biblijnej.

Etymologia słowa *piołun*, wspólna dla języka polskiego, ukraińskiego, rosyjskiego i białoruskiego (ros. *попынь*, ukr. *полин*, brus. *палын, полын, палынь, палынка*, pol. *piołun*), wiąże się z czasownikiem *palić* – w znaczeniu palącego, gryzącego czy też gorzkiego smaku (Fasmer, 1996, s. 320; Kolosova, 2009, s. 211). Choć ów „palący” smak nie należy do najprzyjemniejszych, to jednak w ludowej medycynie, wierzeniach i obyczajach piołun nacechowany jest raczej pozytywnie. Wskazuje się na jego liczne właściwości lecznicze – wzmacnia on apetyt, leczy problemy żołądkowe, pomaga w zwalczaniu pasożytów przewodu pokarmowego, łagodzi gorączkę, odstrasza myszy, pluskwy i mrówki (Niebrzegowska, 2000, ss. 157–158). Gorzki smak rośliny jest kojarzony z właściwościami bakteriobójczymi i przeciw pasożytniczymi: „Cała roślina smak ma nadzwyczajnie gorzki i użyta jest w sztuce lekarskiej jako sposób wzmacniający żołądek i tępiący robaki kiszkowe” (Plater, 1841, s. 228). Adam Fischer wymienił m.in. takie lecznicze zastosowania piołunu: wzmocnienie żołądka, leczenie bólu brzucha, biegunki, febry i przeziębienia; w piołunowym odwarze kąpano chorowite dzieci, kobiety w połogu piły go na oczyszczenie krwi, ponadto dymem z palonego piołunu okadzano chore bydło (Kujawska i in., 2016, ss. 350–351). Roślina ta w tradycji

---

<sup>2</sup> Istnieje również cały szereg tekstów kultury poświęconych katastrofie czarnobylskiej, które posługują się fikcją: jako przykłady można podać komiks (Bustos & Sanchez, 2015), sztukę teatralną (Gubariew, 1987) czy film fabularny (Parker, 2012). W artykule jednak celowo ograniczam zakres materiału badawczego, pomijając utwory fikcjonalne i koncentrując się wyłącznie na tekstach reportażowych oraz wspomnieniowych.

słowiańskiej miałyby także wykazywać właściwości magiczne: „Wierzono, że piołun zebrany w dniu Iwana Kupały odpędza chorobę, nieszczęście, złą siłę. Wieszano go więc w zagrodzie, aby chronił ludzi i dobytek [...]” (Szoł-Radziszewska, 2007, s. 72). Wiara w to, że piołun może ochraniać dom przed negatywnymi wpływami, występuje zarówno w kręgu kultury prawosławnej, jak i kultury katolickiej: „Piołun święcony w wiankach na oktawę Bożego Ciała jest przechowywany i palony do okadzania domów w czasie burzy, by uchronić je przed piorunami” (Kujawska i in., 2016, s. 351). Piołun był układany na parapetach i progach domów, tworząc w ten sposób magiczną barierę, przez którą do domostwa nie mogły przedostać się złe moce (Kolosova, 2009, s. 219).

Zupełnie inne konotacje piołun posiada w Biblii. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy: „Niech nie będzie między wami korzenia, wydającego truciznę lub piołun” (Pwt 29,17)<sup>3</sup>. Roślina ta oznacza w tym przypadku człowieka, który odwraca się od Boga, a którego sprzeniewierzenie może spowodować nieszczęście na wierzący lud. Księga Przysłów zawiera ustęp o cudzołożnicy, która ma wprawdzie ciało gładkie jak olej, ale „w końcu będzie gorzka niby piołun i ostra jak miecz obosieczny” (Prz 5,4). „Wspomnienie udręki i nędzy – to piołun i trucizna” – czytamy w Lamentacjach (Lm 3,19). W Księdze Amosa piołun jest przeciwieństwem dobra, prawości, sprawiedliwości: „Prawość obracacie w piołun, a sprawiedliwość depczecie po ziemi” (Am 5,7); „Czy konie pędzą po skałach, albo czy tam się orze wołami, że zamieniacie sprawiedliwość na truciznę, a owoc prawości – na piołun?” (Am 6,12). Gorzka roślina jako pożywienie może też być karą dla tych, którzy łamią boskie prawo, tak jak w Księdze Jeremiasza: „Oto dam im – narodowi temu – za pokarm piołun i za napój wodę zatrutą” (Jr 9,14). W kontekście interesującej mnie tutaj katastrofy czarnobylskiej najistotniejsze znaczenie, które zaważyło na symbolicznej interpretacji piołunu, ma fragment Apokalipsy św. Jana:

I trzeci anioł zatrąbił:  
i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia,  
a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód.  
A imię gwiazdy zowie się Piołun.  
I trzecia część wód stała się piołunem,  
i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie.  
(Ap 8,10–11).

---

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia; korzystałam z wersji elektronicznej: *Biblia Tysiąclecia Online*, 2003.

Do apokaliptycznej przepowiedni nawiązuje pomnik ustawiony w miasteczku Czarnobyl, będący częścią kompleksu muzealnego stworzonego z okazji dwudziestopięciolecia katastrofy. Pomnik „Gwiazda Piołun” autorstwa Anatolija Hajdamaki to stalowy anioł dmący w trąbę – ów trzeci anioł, który przywołał z nieba gwiazdę zatruwającą trzecią część rzek: trzeci znak końca dotychczasowego świata.

Przytoczony wyżej cytat znajduje się niemal we wszystkich badanych przeze mnie narracjach niefikcjonalnych o katastrofie z 1986 roku. Paralela wydaje się czytelna: apokaliptyczna gwiazda Piołun to metafora promieniotwórczości, która powoduje śmierć, a także doprowadza do zniszczenia „wód” (oznaczających tutaj nie tylko – dosłownie – zbiorniki wodne, takie jak np. rzeka Prypeć, lecz także naturę w ogóle, w tym skażoną żywność: mięso, warzywa, owoce i grzyby, które wchłonęły radionuklidy). Tę apokaliptyczną przepowiednię wiąże się z katastrofą czarnobylską nie tylko dlatego, że można zbudować wyraźną metaforę między gwiazdą Piołun i uwolnieniem do środowiska radioaktywnych pierwiastków z elektrowni jądrowej. Związki między biblijną trzecią trąbą Apokalipsy i największym w świecie wypadkiem nuklearnym opierają się ponadto na etymologii przypisywanej ukraińskiemu słowu *czarnobyl* (dosłownie: czarna bylina), które miałyby oznaczać właśnie piołun.

Konstruowanie analogii między symboliką piołunu a wybuchem w elektrowni rozpoczęło się wraz z pierwszym tekstem reportażowym o tej katastrofie. Jurij Szczerbak, twórca *Czarnobyla. Powieści dokumentalnej*, swoją opowieść poprzedza rozdziałem, w którym streszcza historię miasteczka, a który zatytułował *To gorzkie słowo „Czarnobyl”* (Shcherbak, 1989). Na znaczenie przypisywane toponimowi *Czarnobyl*, a dokładnie na związek z symboliczną goryczą, zwraca też uwagę Waldemar Siwiński, autor pierwszej polskiej narracji niefikcjonalnej dotyczącej awarii reaktora nr 4, która ukazała się w 1986 roku: *Czernobyl. Od katastrofy do procesu*. Przytacza on biblijny cytat o trzecim apokaliptycznym aniele, konkludując krótko: „Piołun ma gorzki smak” (Siwiński, 1989, ss. 165–166). Wskazuje w tym jednym zdaniu nie tylko na degradację środowiska, lecz także na gorycz przesiedlenia, do którego zmuszeni zostali mieszkańcy Prypeci i wioski z białoruskiej i ukraińskiej części zamkniętej strefy. Piers Paul Read w reportażu *Czarnobyl. Zapis faktów* też wspomina o piołunowej genezie nazwy miasteczka i przytacza biblijny cytat, umieszczając go w kontekście powrotu do religijności, który według niego był reakcją na katastrofę (Read, 1996). Redakcja polskiego wydania reportażu Reada uzupełniła reporterską narrację i umieściła w przypisie obszerny cytat ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*

z 1880 roku (Sulimierski i in., 1880). Autorzy słownika odrzucają hipotezę, jakoby nazwa miasteczka pochodziła od Czarnej i Białej Rusi, na styku których się znajdowało. „Jeżeli mamy koniecznie szukać pochodzenia nazwy, to czy nie wziętą jest ona wprost od czarnobyła (*artemisia vulgaris*), na jego rosnącego terytorium” (Sulimierski i in., 1880, por. Read, 1996, s. 56)<sup>4</sup>. Widać, że nazwę miejscową wywodzono z fitonimu jeszcze przed XX-wieczną katastrofą.

Francesco M. Cataluccio, odtwarzając historię tego niegdyś żydowskiego miasteczka, zaznacza: „Wydaje się, że szczególnie los łączy od czasów starożytnych piołun (obecny w nazwie Czarnobyła) z Żydami – los obfitujący w cierpienia i nieszczęścia” (Cataluccio, 2013, s. 47). Uniwersalizuje symboliczne znaczenie piołunu, wykraczając poza konotacje katastroficzne. Wiąże także owo znaczenie z losem narodu ukraińskiego – w obrębie jego refleksji znalazła się nie tylko Zagłada, lecz także Wielki Głód<sup>5</sup>. Powołuje się przy tym na Księgę Jeremiasza, w której – przypomnijmy – piołun jako pożywienie miałby być karą dla Żydów za nieposłuszeństwo wobec Boga. A jednak dopiero po awarii z 1986 roku ów toponim nabrał szczególnie symbolicznego zabarwienia. Jak stwierdza Oksana Zabużko w eseju *Planeta Piołun: „Piołun, Czarnobyl, Artemisa vulgaris – pierwsze słowo z języka ukraińskiego, które obiegło wszystkie kontynenty, pięć lat przed tym, jak na mapie Europy pojawiło się słowo «Ukraina»*” (Zabużko, 2017, s. 37)<sup>6</sup>. W czarnobylskiej mitologii apokaliptyczny piołun stał się przepowiednią katastrofy, prefiguracją tragedii. Jeden z rozmówców Swietłany Aleksijewicz uznaje, że to właśnie toponim był przestrogą i znakiem nadchodzącego nieszczęścia: „Rozumiem to proroctwo... Wszystko zostało przepowiedziane w księgach, tylko nie umiemy tego wyczytać. Niepojętni jesteśmy. Piołun po ukraińsku to *czarnobyl*. W słowach dany nam był znak... Ale człowiek jest zabiegany... Próżny... i mały...” (Aleksijewicz, 2012, s. 77).

---

<sup>4</sup> W cytacie mowa o *Artemisia vulgaris* – bylicy pospolitej – podczas gdy łacińska nazwa piołunu to *Artemisia absinthium*. Warto już w tym miejscu zaznaczyć tę różnicę, do której powracam w dalszej części artykułu.

<sup>5</sup> Na marginesie warto zauważyć, że piołun jest uniwersalizowany jako symbol cierpienia narodu ukraińskiego przez Pawła Smoleńskiego, który tytułuje swój reportaż o powojennych przesiedleniach zorganizowanych w ramach Akcji „Wisła” *Syrop z piołunu* (Smoleński, 2017).

<sup>6</sup> Oksana Zabużko nawiązuje w tym eseju także do katastrofy w Fukushima: „A dwadzieścia pięć lat później pod tą samą gwiazdą przyszły i «wody», tylko już na przeciwległym krańcu euroazjatyckiego kontynentu: w Japonii. Ile tych wód «zgorzkniało» i ilu z ich powodu «pomrze» – tego na razie nikt z żywych nie wie, tak jak i wówczas nie wiedzieliśmy my w Kijowie” (Zabużko, 2017, s. 37).

Cytat dotyczący gwiazdy Piołun z biblijnego objawienia to ostatnie zdanie *Czarnobyła* Catalucciego, który pisze, że ów biblijny fragment „pomoże nam odczytać katastrofę w Czarnobyli” (Cataluccio, 2013, s. 145). Autor odnosi się jednak również do symboliki piołunu w słowiańskich podaniach ludowych. Przywołuje ukraińską legendę o dziewczynce, która podczas spaceru po lesie wpadła do jamy z kłębowiskiem węży. Królowa gadów wypuściła ją z węzowiska, obdarzając dziecko mocą rozumienia języka roślin.

Pod jednym wszakże warunkiem: nigdy nie wypowie nazwy „piołun”, w przeciwnym razie zapomni natychmiast wszystko, czego się w magiczny sposób dowiedziała. Tak też się stało – pewnego złego dnia zapytana, jak nazywa się ziele rosnące na ścieżce między polami, zawołała: „piołun!” i w tej samej chwili straciła tajemną wiedzę. Od tego momentu, mówi podanie, piołun nosi przydomek „ziela zapomnienia” (Cataluccio, 2013, s. 142).

W kontekście książki Catalucciego można uznać, że owemu zapomnieniu nie ulega czarnobylska katastrofa, ale historia miejscowości: jego zdaniem współczesne kulturowe konotacje towarzyszące Czarnobyłowi odnoszą się wyłącznie do awarii w elektrowni, natomiast wielowiekowa przeszłość miasteczka – zwłaszcza jej żydowska część – jest już niemal całkowicie zapomniana.

Inne jeszcze skojarzenia przywołuje łacińska nazwa piołunu – *Artemisia*. Cataluccio wiąże ją z mitologiczną Artemidą/Dianą i przytacza mit o myśliwym Akteonie, którego bogini ukarała za to, że podglądał ją w kąpieli – zamieniony w jelenia nieszczęśnik został rozszarpany przez swoje własne myśliwskie psy. Cataluccio uznaje, że wina Akteona polegała na tym, iż sięgnął wzrokiem w rejony nieprzeznaczone dla oczu śmiertelnika. „Ten mit każe nam zastanowić się nad niemożliwością i bezprawnością przekraczania granic w poznaniu Natury. Kto ich nie uznaje, może niczym niezgrabny uczeń czarnoksiężnika ściągnąć na siebie odwrotność tego, do czego dążył: stan zwierzęcej, nieszczęśliwej dzikości” (Cataluccio, 2013, s. 144). Chociaż nie ma tu bezpośredniego odniesienia do wykorzystywania przez człowieka energii atomowej, wydaje się, że to właśnie ma na myśli autor – rozszczepiając atom, człowiek przekroczył granicę, która powinna zostać nienaruszona, złamał tabu, naruszył równowagę natury. Zamierzał wykorzystać potęgę atomu dla dobra ludzkości (wytwarzając energię elektryczną), a zamiast tego sprowadził na swój człowieczy ród nieszczęście.

Powiązanie piołunowej przepowiedni z toponimem *Czarnobył* nie byłoby problematyczne, gdyby nie fakt, że *czarnobył* nie jest wcale nazwą *bylicy piołunu*, ale *bylicy pospolitej*, o czym przekonuje Mary Mycio w reportażu *Piołunowy las*.

Cytat z Apokalipsy św. Jana umieszczono nawet na okładce książki – zarówno w angielskim, jak i w polskim wydaniu. Mycio posługuje się piołunowym mitem, ale jednocześnie go weryfikuje, głównie w części zatytułowanej *Biblijna botanika*, w której opisuje swoją wyprawę do strefy w towarzystwie specjalizującej się w botanice Swietłany Bidnej. Okazuje się, że z perspektywy botanicznych rozróżnień związku między fitonimem *piołun* a toponimem *Czarnobyl* nie są wcale oczywiste. „Tłumaczenie słowa *czarnobyl* jako *piołun*” – pisze Mycio – „nasuwa napawającą strachem przed nuklearną apokalipsą sugestię, że katastrofa wypełniła proroctwo o gwieździe Piołun zapowiadającej Armagedon. Botanika jednak nie potwierdza tej interpretacji” (Mycio, 2006, s. 6). Bidna wyjaśnia, że nazwa *czarnobyl* (чорнобиль) to określenie bylicy pospolitej, *Artemisia vulgaris*, podczas gdy bylica piołun to *Artemisia absinthium*, która w języku ukraińskim ma inny odpowiednik – *połyn* (полин). Znajduje to potwierdzenie w słowach Szczerbaka: „Стародавній Чорнобиль дав свою гірку назву («Чорнобиль» – полин звичайний) потужній атомній електростанції” (Shcherbak, b.d./1989). Pisze on o *połyńie zwyczajnym* (полин звичайний), czyli o bylicy zwyczajnej, a nie o piołunie, a więc *połyńie gorzkim* (полин гіркий). Jak jednak widać, ukraińska botaniczna nazwa *czarnobyla* również zawiera słowo *połyn*, to samo które pojawia się w ukraińskiej wersji Apokalipsy.

Rozróżnienie na te dwa gatunki pojawia się w książce Walerii Kołosowej dotyczącej symboliki roślin w kulturach słowiańskich. Istnieją między nimi i podobieństwa, i różnice. Bylicę pospolitą (*Artemisia vulgaris*) Kołosowa omawia w kontekście właściwości leczniczych, odnoszących się przede wszystkim do schorzeń neurologicznych. Badaczka tłumaczy etymologię słowa *czarnobyl* oznaczającego roślinę (ros. *чернобыль*, brus. *чарнобыль*, ukr. *чарнобиль*, sch. *crnobil*, *crnobilj*, *crnobilnik*). Znaczenie toponimu może nawiązywać do „czarnej choroby”, „czarnej boleści” (czyli paraliżu lub padaczki, które jakoby bylica leczy). Autorka przytacza też legendę, w której pewien Kozak, po zjedzeniu węzowego mięsa, posiadał moc rozumienia języka roślin. Bylica pospolita rzekła mu: „Pomagam na czarną chorobę” (Kolosova, 2009, s. 220). Według innej legendy, jaką streszcza Kołosowa, zjedzenie łądygi *czarnobyla* powoduje zanik pamięci (jest to baśń o dziewczynie, która wpadła do kłębowiska węży – ta sama, którą podaje Cataluccio). Jeszcze inna legenda mówi o tym, że *czarnobyl* powstał w miejscu, w którym na zwykłą trawę został wylany wywar z węży.

Między piołunem i bylicą pospolitą istnieje również szereg podobieństw. Obie rośliny należą do rodziny astrowatych, obie mają gorzki smak i gryzący zapach z powodu zawartości tujonu – związku organicznego, który

w nadmiarze wykazuje właściwości toksyczne i może prowadzić do ciężkiego zatrucia organizmu. W piołunie tujon występuje jednak w większym stężeniu niż w bylicy pospolitej: „Jest on również o wiele bardziej gorzki i toksyczny, dlatego zwierzęta chętnie skubią bylicę, a omijają piołun. W jego pobliżu nie wyrastają także rośliny, ponieważ wraz z deszczem do gleby przedostają się gorzkie substancje zawarte w liściach, które są dla nich trujące” (Mycio, 2006, s. 7). W wierzeniach ludowych obu roślinom przypisywano magiczne zdolności ze względu na ich właściwości owadobójcze. „Bylicę piołun (*Artemisia absinthium* L.) uważano za szczególnie skuteczny środek w leczeniu febry, przeciw glistom oraz [...] środek żółciopędny. Magiczne właściwości przypisywano bylicy pospolitej (*Artemisia vulgaris* L.), zwanej czarnobylem, i stosowano ją do leczenia wielu dolegliwości” (Szot-Radziszewska, 2007, s. 75) – podaje Elżbieta Szot-Radziszewska, uznając jednocześnie *czarnobyl* za synonim bylicy, a nie piołunu. W poświęconym odwarze z bylicy – tak jak w odwarze z piołunu – kąpano dzieci chore na suchoty (Szot-Radziszewska, 2007, s. 86). Ponadto obie wymienione rośliny: *Artemisia absinthium* i *Artemisia vulgaris* chroniły np. przed rusalkami – wodne stworzenia wracały pod powierzchnię wody na widok człowieka posiadającego przy sobie piołun (Kolosova, 2009, s. 212). Obie rośliny były także składane w grobie wraz ze zwłokami zmarłego – w celu jego ochrony przed złymi mocami lub dlatego że wierzono, iż spowalniają one rozkład zwłok (Kolosova, 2009, s. 216).

Pomimo wielu podobieństw bylica piołun i bylica pospolita nie są tą samą rośliną. Pierwsza z nich stała się symbolem czarnobylskiego cierpienia ze względu na większy potencjał mitotwórczy. Zwracała już na to uwagę Małgorzata Czapiga, uznając, że „skojarzenie nazwy [miejsowości Czarnobyl – przyp. K. G.] z historią apokaliptyczną zaczęło żyć własnym życiem, choć w czasie eksplozji niewiele osób miało Biblię w języku ukraińskim” (Czapiga, 2017, s. 117). Piołunowa przepowiednia rozprzestrzeniła się zatem na zasadzie pogłoski. Badaczka uważa, że wywodzenie z Biblii pokatastroficznej symboliki piołunu i odnoszenie jej do toponimii jest działaniem legendotwórczym: „To stały element działań legendotwórczych: szukanie w przeszłości, choćby w etymologii czy toponimach, niepewnych zapowiedzi tego, co jakoby nieuchronnie przypisane zostało do miejsca. Uznano zatem, że już w samej nazwie kryła się złowróżbna przepowiednia naznaczonego miejsca, któremu pisane było zniszczenie, strach i groza ludzkiej tragedii” (Czapiga, 2017, s. 117).

Jak wykazuje Mycio, pochodzenie toponimu *Czarnobyl* wiąże się nie z piołunem, ale z bylicą pospolitą. Podaje jeszcze jedno istotne zastrzeżenie –



według autorki trzeci biblijny znak Apokalipsy nie odnosi się ani do *Artemisia vulgaris*, ani do *Artemisia absinthium*, ale do innej jeszcze rośliny z rodziny astrowatych: „Najbardziej prawdopodobnym gatunkiem opisywanym w Księdze Objawienia zdaje się być *Artemisia judaica*” (Mycio, 2006, s. 9).

Jakkolwiek Mycio demitologizuje czarnobylski, apokaliptyczny piołun, a jej konstatacje mają pokrycie w ustaleniach botaników, to jednak pozycja piołunowej przepowiedni w czarnobylskim dyskursie wydaje się niezachwiana. Częstotliwość występowania motywu piołunu w tekstach kultury, których tematem jest ta awaria, a także bogate symboliczne znaczenia fitonimu, odnoszące się do charakteru wspólnoty dotkniętej katastrofą – wszystko to sprawia, że leksem ów można rozpatrywać jako kulturem, czyli słowo-klucz ważne dla samoidentyfikacji jakiejś społeczności, reprezentowane przez pojedynczy leksem, ale mieszczące w sobie liczne znaczenia związane głównie z aspektami kulturowymi (Rak, 2017, ss. 218–219). Biorąc pod uwagę także odniesienia do historii Ukrainy, kulturem *piołun* będzie określał naród ukraiński jako predystynowany do martyrologii. Może on także oznaczać fizyczną i psychiczną kondycję narodów, które ucierpiały z powodu energii jądrowej – w kontekście nie tylko Czarnobyla, lecz także radzieckich prób atomowych. W tym sensie piołunową symboliką posłużył się Andrzej Stasiuk, który apokaliptyczny cytat o trzecim aniele umieszcza w tekście *Pod Gwiazdą Piołun*, opowiadającym o poligonie nuklearnym w Semipałatyńsku (dzisiejszy Semej w Kazachstanie). „Po jakieś proroctwo jechałem, po odsłonięcie rzeczy ostatecznych” (Stasiuk, 2017) – pisze Stasiuk. Kazachstański poligon przypomina miejsce po końcu świata:

Nigdzie wcześniej nie widziałem tak niewyrafinowanej pustki. Płaskie, wielkie nic. Przy każdym kroku podnosił się pył. Czasami jakaś rozerwana opona. I te nazwy gdzieś w oddali, zaryte w piaskach, w tym samym kolorze co reszta: Leninskij, Kyzyl Oktjabr, Komsomolskoje, Słońecznyj. Zbudowane z gliny, blachy i błota. Rok w rok opadał na nie radioaktywny pył, a wyklęty lud ziemi, nic o tym nie wiedząc, wystawał na progach, wsłuchując się w odległe eksplozje, wypatrując blasku na horyzoncie. Wszak dla nich to wszystko stworzono. Dla ich obrony i zwycięstwa. Bo tylko oni mieli przetrwać ów odwiekany koniec świata. Jak tamte 144 tysiące z 12 pokoleń (Stasiuk, 2017).

Gwiazda Piołun oznacza w tym przypadku niszczycielską siłę atomu, która naraziła mieszkańców wymienionych przez Stasiuka miejscowości na szkodliwe oddziaływanie promieniotwórczości wyzwolonej podczas prób jądrowych. Opisując poatomowy krajobraz w okolicach miasta Czagan, autor kreśli obraz pustki i rozpadu – to krajobraz „o którym trudno było powiedzieć,

czy dotknęła go już zagłada, czy też nie został jeszcze do końca stworzony”; „Od Czagan, można rzec, wiało zagładą. Było martwe jak trupia czaszka i jak trupia czaszka białe. Z czarnymi wyrwami zamiast okien” (Stasiuk, 2017). Opisy kazachskiej postapokalipsy są poprzedzone właśnie biblijnym cytatem o piołunie z Objawienia św. Jana.

Czarnobyłski piołun można interpretować z perspektywy etnobotaniki, która łączy zagadnienia etnograficzne i botaniczne, m.in. bada właściwości magiczne przypisywane roślinom czy też ich rolę w obrzędach i literaturze ludowej (Kowalska-Lewicka, 1964, s. 213). Istotna jest też kategoria biopamięci, czyli związku „pamięci kulturowej i świata roślinnego” (Rybicka, 2017, s. 484). Warto przy okazji zaznaczyć, że dyskurs biopamięci we współczesnej humanistyce współlistnieje z dyskursem historycznym, czego przykładem jest chociażby wskazywanie na „politykę natury” prowadzoną na obszarze byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau: brzoza i topolem rosnącym na terenie poobozowym przyznano wartość historyczną i status świadków, otaczając je ochroną (Małczyński, 2014, ss. 153–154). W świetle biopamięci flora nie tylko tworzy dziedzictwo przyrodnicze miejsca, lecz także jest współczynnikiem jego tożsamości kulturowej. Elżbieta Rybicka zwraca ponadto uwagę na fakt, że fitonimy nie muszą wcale stanowić stabilnych identyfikatorów regionalnych – nazwy, tak samo jak rośliny, przenoszą się, wędrują, z miejsca na miejsce, z języka do języka. „Tradycyjna metaforyka roślinnego zakorzenienia w ziemi jest w związku z tym mało trafna, a sytuację chyba najcelniej opisuje inny rodzaj botanicznej metaforyki – metafory rozsiewania i rozpleniania, dyspersji i dysseminacji” (Rybicka, 2017, s. 496). Perspektywa etnobotaniczna koncentruje się na tym, w jaki sposób człowiek włącza świat roślin w granice swojego świata, na jakiej podstawie nadaje im znaczenie symboliczne – w tym świetle roślina i jej rola w systemie wierzeń czy wiedzy o świecie stanowią składniki obrazu kultury danej społeczności (Klepacki, 2007, s. 192). Podczas gdy biblijne, apokaliptyczne interpretacje „gwiazdy Piołun” odnoszą się wyłącznie do kontekstu pokatastroficznego i wiążą tę roślinę z profetyczną symboliką końca świata, etnobotaniczna interpretacja piołunowej metafory pozwala na wskazanie innych znaczeń *piołunu* – *Artemisia absinthium* to nie tylko wieszczba Apokalipsy, lecz także roślina magiczna, o czym przypomina Mycio, pisząc o odstraszeniu rusałek, czy Cataluccio w opowieści o ziele zapomnienia. To także – w reportażu tego ostatniego – symbol ludzkiej próżności, która doprowadza go do zniszczenia, tak jak Akteona do śmierci doprowadziła nieopanowana ciekawość.

Semantyka leksemu *piołun* w niefikcjonalnych narracjach dotyczących katastrofy w Czarnobylu odwołuje się do tradycji ludowej, czerpiąc z niej zasadnicze znaczenie: gorzkiego smaku tej rośliny, który staje się metaforą goryczy jako negatywnego stanu emocjonalnego (taką semantykę poświadczają związki frazeologiczne: *wychylić kielich goryczy*, *gorycz porażki*, czy też przymiotnik *rozgoryczony* oznaczający kogoś rozżalonego, zawiedzionego). Sytuacyjne zastosowanie leksemu powoduje ograniczenie jego pola semantycznego i wykluczenie tych znaczeń, które nie mieszczą się w kontekście czarnobylskim (pozytywne właściwości lecznicze i magiczne). Jednakże semantyka fitonimu w kontekście katastrofy jądrowej opiera się przede wszystkim na odniesieniu do apokaliptycznej symboliki biblijnej, w której „gwiazda Piołun” jest jedną z siedmiu traw z Księgi Objawienia, zwiastujących zagładę dotychczasowego świata. W tym przypadku dochodzi nie tyle do ograniczenia pola semantycznego, ile do swoistej metonimii polegającej na przypisaniu symboliki jednego gatunku rośliny innej jej odmianie. W tekście biblijnym piołun to gatunek *Artemisia judaica* lub *Artemisia herba-alba*. Nazwa miejscowości wywodzi się z określenia bylicy pospolitej – *Artemisia vulgaris*. Natomiast semantyka piołunu w narracjach czarnobylskich nawiązuje do znaczeń kojarzonych z innym jeszcze gatunkiem: *Artemisia absinthium*, czyli bylicą piołunem. Teksty o katastrofie czarnobylskiej zazwyczaj ignorują rzeczywistą motywację semantyczną toponimu, wskazującą na bylicę pospolitą (wyjątkiem jest reportaż *Piołunowy las* Mary Mycio). Zamiast tego utożsamiają różne rośliny z gatunku *Artemisia* z jedną – z *Artemisia absinthium*. W przypadku kulturemu – a za kulturem można uznać piołun w odniesieniu do tej części ludności ukraińskiej, która tworzy wspólnotę pokatastroficzną – botaniczne rozróżnienia oraz toponimiczne motywacje okazują się nieistotne. Ważniejsza od nich wydaje się próba symbolicznej artykulacji doświadczenia katastrofy.

## Bibliografia

- Aleksijewicz, S. (2012). *Czarnobylska modlitwa: Kronika przyszłości* (J. Czech, Tłum.). Wydawnictwo Czarne.
- Bartmiński, J. (Red.). (2017). *Słownik stereotypów i symboli ludowych: T. 2. Rośliny: Z. 1. Zboża*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (Red.). (2018). *Słownik stereotypów i symboli ludowych: T. 1. Rośliny: Z. 2. Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Będkowska-Kopczyk, A. (2001). Metaforyka roślinna w języku słoweńskim i jej podstawy konceptualne: Na tle metaforyki polskiej. *Język a Kultura*, 16, 149–158.
- Biblia Tysiąclecia Online*. (2003). biblia.deon.pl
- Bustos, N., & Sanchez, F. (2015). *Czarnobyl: Strefa*. Centrala Dobre Komiksy.
- Cataluccio, F. M. (2013). *Czarnobyl* (P. Bravo, Tłum.). Wydawnictwo Czarne.
- Czapiga, M. (2017). *Po-widoki pustki: Sposoby konceptualizowania pustki w kulturze współczesnej*. TAIWPN Universitas.
- Fasmer, M. (1996). *Ėtimologičeskii slovar' russkogo iazyka: V 4 t.* Terra.
- Gubariew, W. (1987). Sarkofag: Tragedia. *Dialog*, 1987(7), 40–78.
- Henslowa, M. (1972). Wiedza o bożym drzewku, bylicy i piołunie. *Slavia Antiqua*, 19, 81–168.
- Klepacki, B. (2007). Etnobotanika w Polsce. *Analecta: Studia i materiały z dziejów nauki*, 16(1–2), 191–245.
- Kolosova, V. B. (2009). *Leksika i simvolika slavianskoj narodnoj botaniki: Ėtnolingvističeskii aspekt*. Indrik.
- Kowalska-Lewicka, A. (1964). Etnobotanika. *Etnografia Polska*, 8, 207–214.
- Kujawska, M., Łuczaj, Ł., Sosnowska, J., & Klepacki, P. (2016). *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych: Słownik Adama Fishera*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Małczyński, J. (2014). Polityka natury w Auschwitz-Birkenau. *Teksty Drugie*, 2014(5), 141–158.
- Mierzwińska-Hajnos, A. (2017). Fuga daemonum, czyli dziurawiec jako amalgamat pojęciowy: Studium kognitywne. *Etnolingwistyka*, 29, 31–45. <https://doi.org/10.17951/et.2017.29.31>
- Mycio, M. (2006). *Piołunowy las: Historia Czarnobyla* (Wydawnictwo RK, Tłum.). Wydawnictwo RK.
- Niebrzegowska, S. (2000). *Przestrach od przestraczu: Rośliny w ludowych przekazach ustnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2017). Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie? *Etnolingwistyka*, 29, 11–29. <https://doi.org/10.17951/et.2017.29.11>
- Parker, B. (Reżyser). (2012). *Chernobyl diaries* [Film]. Alcon Entertainment; FilmNation Entertainment; Oren Peli/Brian Witten Productions.
- Plater, S. (1841). *Mała encyklopedia polska: T. 1. A–K*. Ernest Gunther.
- Prorok, K. (2017). „Małe, czarne, okrągłe, a każdego wyszczypie”: O pieprzu i pieprzeniu w polszczyźnie ludowej i potocznej. *Etnolingwistyka*, 29, 61–84. <https://doi.org/10.17951/et.2017.29.61>
- Rak, M. (2017). Kulturemy – nowa perspektywa badań etnolingwistycznych. *Tekst i Dyskurs*, 2017(10), 217–227.
- Read, P. P. (1996). *Czarnobyl: Zapis faktów* (J. Kubowski, Tłum.). Świat Książki.
- Rybicka, E. (2017). Biopamięć (między etnobotaniką a bioregionalizmem). W Z. Chojnowski & E. Rybicka (Red.), *Regionalizm literacki – historia i pamięć* (ss. 484–498). TAIWPN Universitas.

- Shcherbak, J. (1989). *Chernobyl: A documentary story* (I. Press. Tłum.). University of Toronto Press. <https://doi.org/10.1007/978-1-349-19858-0>
- Shcherbak, I. (b.d.). *Chernobyl*. <https://www.ukrlib.com.ua/books/printitzip.php?tid=17487> (Pierwsze wydanie 1989).
- Siwiński, W. (1989). *Czernobyl: Od katastrofy do procesu*. Iskry.
- Smoleński, P. (2017). *Syrop z piołunu: Wygnani w akcji „Wisła”*. Wydawnictwo Czarne.
- Stasiuk, A. (2017, wrzesień 25). Pod Gwiazdą Piołun. *Tygodnik Powszechny*. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pod-gwiazda-piolun-150091>
- Sulimierski, F., Chlebowski, B., & Walewski, W. (Red.). (1880). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (T. 1). Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Wasilewskiego.
- Szot-Radziszewska, E. (2007). Lecznictwo ludowe Ukraińców na przełomie XIX i XX wieku. *Analecta: Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 16(1–2), 69–107.
- Włodarczyk, Z. (2007). Review of plant species cited in the Bible. *Folia Horticulturae*, 19(1), 67–85.
- Zabużko, O. (2017). Planeta Piołun – Dowżenko – Tarkowski – von Trier albo dyskurs nowej grozy (K. Kotyńska, Tłum.). W I. Boruszkowska, K. Glinianowicz, A. Grzemska, & P. Krupa (Red.), *Po Czarnobylu: Miejsce katastrofy w dyskursie współczesnej humanistyki* (ss. 36–51). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## **The Semantics of Wormwood in Non-Fictional Narratives about the Chernobyl Disaster**

### Summary

This article concerns the semantics of wormwood in the context of the Chernobyl nuclear disaster. The study considers non-fictional narratives about this catastrophe from an ethnolinguistic and ethnobotanical perspective. The situational semantics of wormwood draws on the symbolism of this plant established in East Slavic folk culture and in the biblical tradition. In non-fictional narratives, however, this meaning is transformed (e.g. by limiting the semantic field) and interpreted in the context of apocalyptic prophecy.

## Semantyka leksemu *piołun* w niefikcyjnych narracjach o katastrofie czarnobylskiej

### Streszczenie

Artykuł dotyczy semantyki leksemu *piołun* w kontekście katastrofy w elektrowni atomowej w Czarnobylu. Materiałem badawczym są niefikcyjne narracje o tej katastrofie, a zastosowane perspektywy badawcze wyznacza etnolingwistyka i etnobotanika. Sytuacyjne znaczenie leksemu *piołun* czerpie z symboliki tej rośliny utrwalonej we wschodniosłowiańskiej kulturze ludowej oraz w tradycji biblijnej. W badanych tekstach znaczenie to jest jednak przekształcane (m.in. przez ograniczenie pola semantycznego), a tym samym interpretowane w kontekście apokaliptycznego proroctwa.

**Keywords:** Bible; Chernobyl; plants; reportage; semantics; wormwood

**Słowa kluczowe:** Biblia; Czarnobyl; rośliny; reportaż; semantyka; piołun

---

Kamila Gieba, University of Zielona Góra, Zielona Góra, Poland

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-6671-7413>

Correspondence: [kamila.gieba@gmail.com](mailto:kamila.gieba@gmail.com)

The preparation of this article was financed within the statutory activity of the Institute of Polish Philology, University of Zielona Góra.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.